Rok I. Warszawa, Poniedziałek 5 Sierpnia 1929 r. Nr. 173

POLSKA

Administracja: Krak. Przedm. 71. Tel. Redakcji 503-59. Administracji 240-15.
Należność pocztowa opłacona ryczałtem.

WOLNOŚĆ WYZNANIA

W imię fałszywie rozumianej wolności wyznania, zagwarantowanej w artykułach 111 i 112 Konstytucji, żywioły liberalne i radykalne dążą u nas planowo i systematycznie do poderwania wpływów Kościoła i ześwietczenia wszystkich dziedzin życia publicznego. Art. 112 Konstytucji w ustępie końcowym stanowi, że nikt nie może być zmuszony do udziału w czynnościach lub obrzędach religijnych, o ile nie podlega władzy rodzicielskiej lub opiekuńczej.

To postanowienie Konstytucji prasa liberalna wysuwa w dobie bieżącej jako argument przeciwko żądaniu złożenia przysięgi przez urzędników państwowych, podających się za bezwyznaniowych.

Jak wiadomo, z dniem 1 lipca r. b. weszło w życie rozporządzenie rządowe, wprowadzające do sądownictwa polskiego nową formę przysięgi dla świadków, pozbawioną katolickich cech dogmatycznych. Obecnie rozpoczęto przygotowawczą kampanję prasową, zmierzającą do usunięcia lub zmodyfikowania w duchu bezwyznaniowym przysięgi dla urzędników.

Pierwsze próby w tym kierunku uczyniono już za czasów Rady Regencyjnej, domagając się wprowadzenia do odradzającego się sądownictwa polskiego, zamiast przysięgi ogólnej formy przyrzeczenia, z wyłączeniem wszelkich cech religijności i wyznaniowości. Rada Regencyjna oparła się tym zakusom i zatwierdziła religijną formułę przysięgi, która dotychczas obowiązuje w sądownictwie polskiem. Potwierdza to art. 15 ustawy z dnia 17 lutego 1922 r. (Dz. Ust. Nr. 21), nakładający, jako warunek uzyskania posady w państwowej służbie cywilnej, złożenie przysięgi.

Przysięga jest bezwątpienia aktem religijnym, mimo to jednak przepis ten nie narusza ani zasady art. 111 Konstytucji wolności sumienia i wyznania, ani konsekwencji tej zasady podkreślonej w ostatniem zdaniu art. 112 o niezmuszaniu do czynności religijnych. Art. 96 Konstytucji udostępnia urzędy publiczne wszystkim obywatelom „na warunkach prawem przepisanych", a obowiązek złożenia przysięgi, ustanowiony w art. 15 ustawy o państwowej służbie cywilnej, jest właśnie jednym z tych warunków prawem przepisanych, których dopełnić winien każdy, kto pragnie otrzymać urząd publiczny. Nie jest to zatem przymus, bo Państwo nikogo nie zmusza do ubiegania i starania się o urząd publiczny, który dotychczas w Polsce katolickiej otrzymać można jedynie po uprzedniem złożeniu przysięgi.

Walkę z przysięgą prowadzą u nas nietylko koła liberalne i bezwyznaniowe, ale również niektórzy sekciarze, jak: kwakrzy, mormoni, baptyści, ewangeliczni chrześcijanie, sztundyści i inni. Organizacje sekciarskie zwalczają przysięgę przedewszystkiem w wojsku dla względów wyznaniowych. Zapominają jednak o tem, że na mocy art. 112 Konstytucji „nie wolno wolności wyznania używać w sposób przeciwny ustawom". Z przepisu tego wynika, np., że nikt nie może uchylać się od powszechnego obowiązku służby wojskowej, ciążącego w myśl art. 91 Konstytucji na wszystkich obywatelach, powołując się na przepisy swego wyznania, które mu zabrania używania broni. Baptyści i ewangeliczni chrześcijanie odmawiają służby wojskowej z bronią w ręku, twierdząc, że przepisy ich wyznania zabraniają im nietylko używania broni, ale nawet brania jej do ręki. Tu zatem zachodzi konkretny wypadek przewidzianego w art. 112 Konstytucji uchylania się od obowiązków publicznych z powodu przepisów religijnych.

Oczywiście takie uchylanie się jest zasadniczo niedopuszczalne. Polskie władze rządowe surowo karzą sekciarzy za podstępne usuwanie się od służby wojskowej dla względów wyznaniowych. — Natomiast przez palce patrzą na usuwanie się od obowiązku składania przysięgi, — która obowiązuje w wojsku — na mocy ustaw państwowych.

Wiemy doskonale, jak niezwykle zgubny wpływ wywierają na nasze nieuświadomione warstwy ludowe, a zwłaszcza na armję, organizacje bezwyznaniowe i sekciarskie, których ideologja wyznaniowa posiada wybitne znamiona propagandy komunistycznej i anarchistycznej. Totez pilnie strzec należy wiecznie trwałych wartości religijnych i moralnych w naszem życiu publicznem i państwowem. Nie można bezkarnie tolerować nadużywania wolności wyznaniowej i politycznej do walki z naszemi tradycjami religijnemi, zagwarantowanemi przez ustawodawstwo Polski odrodzonej.

M.

WSPÓŁPRACA POLSKO-RUMUŃSKA

Tuż przed odjazdem z Warszawy rumuński poseł pełnomocny p. minister Davila przyjął przedstawicieli Polsko-Rumuńskiego Porozumienia Prasowego, którym udzielił szeregu informacyj w związku ze swojem przejściem na stanowisko posła rumuńskiego w Waszyngtonie.

— „W ciągu tych dwóch lat, w czasie których miałem zaszczyt zastępować królestwo Rumunji w Polsce, oświadczył p. Minister, udało się nam dokonać dzieła wielce pożytecznego: podpisaliśmy pakt Litwinowa, który był definitywnem scementowaniem naszego przymierza i wykazał, że polityka Polski i Rumunji wobec Rosji idą po tej samej linji. Być może, że były pewne intencje wywołania różnic między stanowiskami obu państw, jednakowoż intencje te spotkały się z niepowodzeniem. Fakt zaś, że pakt podpisały także państwa bałtyckie, znacznie wzmocnił jego znaczenie.

Obecnie przybywa do polski rumuński minister przemysłu i handlu p. Madgearu w celu odbycia z p. ministrem Kwiatkowskim konferencyj związanych z wykonaniem podpisanego niedawno nowego traktatu handlowego między obu państwami. Dla obu krajów narady te będą miały wielkie znaczenie, nietylko dlatego iż chodzi tu o zwiększenie naszego obrotu towarowego. Głównym tematem narad będzie sprawa stworzenia wielkiej linji tranzytowej między północą a południem. Dotychczasowe linje tranzytowe mają te niedogodność, iż przechodzą przez zbyt wiele granic. Jeśli nam uda się ustalić pewien wspólny system celno-tranzytowy i do minimum zredukować trudności graniczne, to osiągniemy w praktyce to, co międzynarodowa polityka gospodarcza w Europie uważa za swój główny cel, który jednak zrealizowany będzie dopiero za jakich 40 — 50 lat. Akcja nasza więc wyprzedzi akcję ogólno-euroejską.

Z drugiej strony przemienienie linji kolejowej mołdawskiej na dwutorową, wzmagając 5—6 razy jej przelotność, pozwoli Polsce znacznie rozwinąć handel z Morzem Czarnem. Galac będzie wówczas portem nietylko polskim ale i rumuńskim. Zarówno p. Madgearu jak i p. Kwiatkowski są żywymi zwolennikami tej myśli, obecny zaś rząd rumuński, oparty o stabilizację wewnętrzną i zaufanie zagranicy, ma wszelkie dane do jej zrealizowania.

Zaznaczając dalej, że wyjazd jego do St. Zjednoczonych jest zamianą z dotychczasowym posłem rumuńskim tamże p. Cretzeanu, który stanowisko w Warszawie obejmie na czas dłuższy i będzie mógł całkowicie oddać się dziełu współpracy polsko-rumuńskiej, p. minister Davila oświadczył, iż w działalności swej w Stanach Zjednoczonych ma zamiar postępować ręka w rękę z posłem polskim p. Filipowiczem.

Polska i Rumunja przedstawiaja razem przeszło 45 miljonów ludności, nadto zaś stanowią mur odgraniczający stary świat cywilizowany, oparty na gospodarce kapitalistycznej, od tej nowej próby (po raz pierwszy w historji zorganizowanej w państwo) gospodarki na zasadach antykapitalistycznych, jaką przedstawia Z. S. R. R. Metropolja zaś kapitalizmu jest Ameryka i z tego tytułu dzisiejsza Rosja jest dla Ameryki antytezą. Barykada więc polsko-rumuńska powinna mieć dla Stanów Zjednoczonych szczególne znaczenie. Nie powinno chodzić kapitałowi amerykańskiemu w stosunku do tych obu państw jedynie o rentowność wkładów, ale i o obronę ich jako placówek przeciwko komunizmowi I dlatego w stosunkach z Ameryką front obu naszych państw powinien być jednolity i zgodny. Nie możemy mówić: Polska albo Rumunja, ale: blok państw, które dzielą od siebie dwa zgoła odrębne światy Sądzę, że takie stawianie sprawy ma poważne szanse powodzenia".

W końcu p. Minister wyraził żal, iż zapowiedź przyjazdu p. Marszałka Piłsudskiego do Rumunji na wypoczynek letni w tym roku nie mogła być zrealizowana.

W imieniu Polsko - Rumuńskiego Komitetu Porozumienia Prasowego prezes jego red. Grzegorczyk wyraził p. Ministrowi serdeczne podziękowanie za życzliwy jego stosunek do prasy polskiej oraz życzenia dalszego pomyślnego kontynuowania współpracy polsko-rumuńskiej, tak owocnie na gruncie warszawskim przezeń prowadzonej.

ROCZNICA TRAUGUTTA

Dziś upływa 65 lat od chwili stracenia przez rząd carski dyktatora powstania styczniowego Romualda Traugutta i jego towarzyszy z Rządu Narodowego. Wyzwolona z jarzma niewoli Ojczyzna składa głęboki hołd bohaterom walki o niepodległość i widzi w nich przykład najwyższego poświęcenia dla dobra współrodaków.

DZIEŃ POLITYCZNY

ROCZNICA GÓRNOŚLĄSKA.

Komitet organizacji uroczystości z okazji 10-lecia powstania górnośląskiego wystąpił z projektem budowy pomnika powrotu Śląska do Macierzy. Pomnik ten stanąć ma w Katowicach, jako stolicy województwa śląskiego. Ma to bvć pomnik symboliczny.

ZMNIEJSZENIE BIUROKRACJI.

Ministerstwo Skarbu opracowuje obecnie szereg zarządzeń, mających na celu uproszczenie formalności w urzędach skarbowych. W najbliższych dniach wydane zostanie rozporządzenie o rachunkach Zalecona zostanie urzędnikom treściwość i zwięzłość w sporządzaniu wszelkich rachunków skarbowych.

WYJAZD PRZEDSTAWICIELA HANDL. Z. S. S. R.

Przewodniczący misji handlowej Z. S. S. R. w Polsce p. Popow wyjechał w dniu wczorajszym do Moskwy. Podróż pana Popowa pozostaje w związku z mającemi nastąpić wielkiemi zamówieniami w przemyśle łódzkim.

Z BANKU POLSKIEGO.

W dniu 6-ym b. m. odbędzie się posiedzenie Rady Banku Polskiego. Na porządku dziennym posiedzenia znajduje się sprawa utworzenia nowego oddziału Banku, który powstanie prawdopodobnie w Stryju i szeregu nowych zastępstw na kresach.

STRATY Z POWODU GRADÓW.

Powszechny Zakład Ubezpieczeń Wzajemnych otrzymał meldunki o wielkich stratach wyrządzonych w ciągu ostatnich dwóch tygodni przez burze gradowe. Szczególnie ucierpiały zasiewy żyta w województwach: poznańskiem, tarnopolskiem i lubelskiem. W niektórych miejscach odsetek wyniszczonych zbóż wynosi 70%.

STRAŻNICY RZECZNI.

Wojewódzkie wydziały bezpieczeństwa zleciły gminom położonym na terenie nad rzekami, nad któremi znajdują się uzdrowiska, ustanowienia specjalnych strażników rzecznych dla czuwania nad plażami, kąpieliskami i t. d. Ma to na celu odciążenie policji, która dotąd sprawowała nadzór rzeczny.

O UŻYWANIU BRONI PRZEZ POLICJĘ.

Główna Komenda P. P. wyda w tych dniach instrukcję do rozporządzenia Min. Spr. Wewnętrznych o użyciu broni. Instrukcja określi szczegółowo kiedy i jak może funkcjonarjusz P. P. korzystać z broni. Specjalne przepisy poświęcone będą strzelaniu podczas eskorty osób aresztowanych.

KONGRES STATYSTYCZNY

W dniu 21-ym b. m. rozpocznie się w Warszawie międzynarodowy kongres statystyczny przy udziale przedstawicieli 37 państw. Na kongres przybywa do Polski szereg wybitnych osobistości, między innemi szef sekretarjatu ekonomicznego Ligi Narodów Loveday. W dniu 22 sierpnia podejmować będzie członków kongresu p. Prezydent Rzeczypospolitej. W dniu 23 b. m. Bank Gospodarstwa Krajowego, 24 b. m. udają się zagraniczni uczeni do Poznania, gdzie zabawią przez dwa dni. Kongres zamknięty zostanie w Krakowie 26-go sierpnia.

P. MARSZAŁEK PIŁSUDSKI W DRUSKIENIKACH

Dnia 3 sierpnia przybył do Druskienik samochodem p. Marsz. Piłsudski. Wyjazd nastąpił niespodziewanie tak, iż tylko jen. Litwinowicz, dowódca O. K. Wilno witał p. Marsz. Piłsudskiego przy wjeździe do uzdrowiska. P. Marszałek zatrzymał się w dworku na Pogance.

Według doniesień pism zbliżonych do rządu p. Marsz. Piłsudski spędzi w Druskienikach dwa tygodnie i nie pojedzie do Nowego Sącza na zjazd legjonistów (11 sierpnia). Również wyjazd do Rumunji miałby być ze względu na uciążliwą drogę całkowicie zaniechany.

Niektóre pisma twierdzą jednak, że należy się liczyć z tem, że te informacje okażą się — nieścisłemi.

WYJAZD P. MIN. ZALESKIEGO

Wczoraj wieczorem opuścił stolicę p. minister Zaleski, udając się na czele delegacji polskiej na konferencję do Hagi. Przed wyjazdem przyjął p. minister przed stawicieli prasy polskiej na konferencji prasowej, która odbyła się w jego apartamentach prywatnych w Pałacu Kronenberga o godz. 4 i pół po południu.

P. MŁYNARSKI NA KONFERENCJI HASKIEJ.

W dn. 3 b. m. rano przybył do Warszawy na wezwanie rządu, przerywając urlop wypoczynkowy, wiceprezes Banku Polskiego p. F. Młynarski.

P. Młynarski weźmie udział w konferencji likwidacyjnej w Hadze, dokąd wyjeżdża dziś, dn. 4 b. m. razem z delegacją polską.

SEN. LIMANOWSKI DO PREZYDENTA RZPLITEJ

„Robotnik" zawiadamia, iż wkrótce ogłosi tekst listu otwartego sen. Bol. Limanowskiego do p. Prezydenta Mościckiego. List został wystosowany przed 2 tygodniami i zawiera, jak się wyraża „Robotnik", mocną i dobitną „charakterystykę" spustoszenia moralnego, jakiego dokonało w Polsce panowanie obozu t. zw. sanacyjnego".

NOWE PRZYJEMNOŚCI PASZPORTOWE.

W związku z wprowadzeniem nowych przepisów o wydawaniu paszportów zagranicznych w biurze starostw grodzkich, zarządził Komisarjat Rządu, by na paszportach zagranicznych czyniono adnotacje, nakazujące zwrot paszportów jednokrotnych natychmiast po powrocie z zagranicy. Równocześnie na dowodach osobistych krajowych czynione są uwagi o wydaniu paszportu zagranicznego dla orjentacji władz meldunkowych.

NOTA WALDEMARASA W GENEWIE

LIGA NARODÓW WIERZY W POKOJOWE CHĘCI POLSKI

GENEWA, (PAT). — Urzędujący obecnie przewodniczący Rady Ligi Narodów Adatci polecił Sekretarjatowi ogłosić dziś komunikat następujący:

„Przewodniczący Rady Adatci, oraz referent do spraw polsko - litewskich w Radzie Ligi Quinones de Leon zbadali na pierwszej sesji, odbytej w Paryżu w dniu 19.7 r. b. notę premjera Waldemarasa, z dnia 11.7 1929 r., dotyczącą obawy zajść granicznych.

Zważywszy, iż nota ta została podana do wiadomości rządu polskiego, prezes i referent Rady uważali za stosowne w myśl par. 7-go rezolucji Rady Ligi z dnia 10.12 1927 r. zaczekać przed powzięciem decyzji co do skargi rządu litewskiego na uwagi rządu polskiego. Nadeszły one do Sekretarjatu Ligi Nar. dn. 2 sierpnia. r. b.

Na posiedzeniu w dniu 2-im sierpnia r. b. prezes Rady Ligi Adatci i referent do spraw polsko - litewskich Quinones de Leon zbadali uwagi rządu polskiego oraz notę litewską z punktu widzenia, ustalonego przez Radę w raporcie i rezolucji przyjętych w dniu 10.12 1927 r.

Z pracy referentów wynika, że można się spodziewać, iż strony nie odstąpią od uroczystych zobowiązań, które przyjęły na siebie wobec Rady Ligi w grudniu 1927 r. Prezes Rady Ligi Narodów Adatci i referent, do spraw polsko - litewskich Quinones de Leon zdecydowali zwrócić się do sekretarza jeneralnego Ligi Narodów z prośbą, aby podał do wiadomości Rady Ligi oraz rządu litewskiego akta sprawy".

PRZED KONFERENCJĄ W HADZE

PARYŻ, (PAT). — W przededniu otwarcia konferencji w Hadze prasa omawia obszernie doniosłość zagadnień, będących na porządku dziennym. Dzienniki lewicowe wyrażają przekonanie, że Briand, jako wytrawny dyplomata, potrafi wywiązać się zwycięsko z trudnego zadania pogodzenia interesów Francji z chęcią zadośćuczynienia wymaganiom niemieckim.

Na łamach „Figara" Andrée Chaumeix oświadcza, iż nie może być żadnych złudzeń co do tego, iż Niemcy przygotowują się w Hadze do zaciętej walki dyplomatycznej. Zapowiada ją cała prasa niemiecka, powołując się na niedawną konferencję Hindenburga ze Stresemannem, który grozi raczej zerwaniem rokowań, niż ustąpieniem z zajętego stanowiska.

Jacques Bainville w „Action Française" oświadcza, że polityka francuska znajduje się w przededniu otwarcia przed nią matni, z której trudno jej będzie wybrnąć. Aby nie okazać się niewierną umowom lokarneńskim, będzie musiała całkowicie zaufać Nemcom.

ANGLJA A ROSJA

LONDYN, (PAT). — W kołach politycznych Londynu oceniają bardzo spokojnie odmowę rządu sowieckiego nawiązania stosunków na podstawie projektu Hendersona. Rządząca partja pracy traktuje nawiązanie stosunków z Sowietami raczej formalnie jako pewnego rodzaju krok konieczny, wypływający z logiki sytuacji, wytworzonej po wyborach.

Warunki, podyktowane Dowgalewskiemu uważane są naogół, jako warunki podyktowane na zasadzie kompromisu między Labour Party, a konserwatystami, którzy gotowi są zachować życzliwą neutralność, o ile partja pracy uzyska od rządu sowieckiego zgodę na wysunięta przez Hendersona platformę. Labour Party, pragnąc za wszelką cenę zachować życzliwość konserwatystów, a nie chcąc opierać się wyłącznie na liberałach, nie zamierza odstąpić od swej platformy.

BANK REPARACYJNY

BERLIN, (PAT). — „Berliner Ztg. am Mittag" podaje w depeszy z Nowego Jorku wiadomość, jakoby rząd waszyngtoński oraz banki nowojorskie wypowiadać się miały za obiorem Berlina na siedzibę przyszłego Banku Reparacyjnego.

Desygnowany przez rząd waszyngtoński w charakterze obserwatora na konferencję haską Edwin Wilson, pierwszy sekretarz ambasady amerykańskiej w Paryżu, ma otrzymać misję podjęcia odpowiednich kroków w Hadze, celem pozyskania delegacji dla tego poglądu.

Z TEATRU MAŁEGO

Para nie para. Komedja Zygmunta Kaweckiego.

P. Zygmunt Kawecki, utalentowany autor „Dramatu Kaliny i Fury Słomy — napisał nową sztukę: Para nie para. Jest to właściwie coś pośredniego między farsą i komedją; na akcję bardzo żywą, pomysłową, często skrzącą się dowcipem. Słowem Para nie para ma literackie i teatralne walory nie byle jakie. A jednak jest to utwór nawskroś papierowy. Autor jakgdyby umyślnie pragnie uniknąć prawdy życiowej, a jeśli przypomina sobie o niej to w szczegółach, a jest przecież świetnym obserwatorem życia.

Znać w tym utworze t. zw. „ducha czasu". W latach ostatnich nasza literatura piękna najwyraźniej jest chora. — Próżno szukać w powieściach i utworach dramatycznych, nawet wybitnych autorów, odbicia realnej rzeczywistości. Bohaterami są z urzędu najróżniejszego rodzaju wykolejeńcy do włamywaczy włącznie. Kobiety, w środowisku inteligencji, nic innego nie robią tylko oszukują mężów i narzeczonych. Mężowie albo są glupcami, albo, czynią to samo, co ich żony. Młodzież to zbiorowisko pustaków i rozwydrzonych pannic...

Czy tak istotnie wygląda nasze życie i nasze społeczeństwo powojenne?

Niektórym krytykom, których obserwacja po za zielone biurko dalej nie sięga, wydaje się, że tak jest istotnie. Dopatrują się oni w zmyśleniach literackich satyry chłoszczącej i t. p., zachwycają błyskotliwością frazeologji i koronkowością fantastycznej fabuły.

Bardzo być może, że pod wpływem takiej literatury wychowują się w Polsce typy nowoczesnych żon i mężów, ale narazie, Bogu dzięki, życie tak złe jeszcze nie jest.

P. Z. Kawecki w swej komedjo-farsie pokazał nam całą kolekcję, pań Zu, Dziabdzi, Den, panów Toto, Mumu, Bibi i t. d. Środowisko rozpustne i cyniczne, donżuanów i heter, w różnym wieku i stopniu inteligencji od żółtodziubów do solidnych jegomościów, od dzierlatek do pań w „nieokreślonym" wieku...

To, co się w tem środowisku dzieje, może być tematem tylko dla farsy bulwarowej, wychowanej przez Francuzów. — Poco myśleć, że ma to coś wspólnego z życiem polskiem.

Z wykonawców sztuki wyróżnili się panie Romanówna i Modrzewska oraz pp.: Szubert i Łuszczewski.

(L.).

HIERONIM ZALESKI.

Na rozdrożu

POWIEŚĆ.

50)

— Ha, taka to i chłopska dola — pomyślał z rezygnacją — skrzywdzą cię, pokarzą za niewinność a gdy pomsty szukasz, ucapią i na nowe wydadzą skaranie; juści już tera zgnije do cna w kryminale... i oczekiwał następstw swego czynu.

Ów ktoś poza nim, milcząc wiódł go przez dziedziniec, wprowadził na werandę, przez ciemną sień i wepchnął do oświetlonej komnaty, zagradzając sobą odwrót.

Kawka, uwolniony z uścisku, chcąc się stąd wyrwać, odwrócił się do drzwi i zrozumiał, że tu musi zostać. Przed nim stał Adam.

— I cóżeś ty chciał uczynić nieszczęsny? — zapytał głosem, w którym brzmiała nuta współczucia, czy też politowania.

Chłop milczał, wodząc ponurym wzrokiem po podłodze.

— Powiedz mi, dlaczego chciałeś puścić mnie z dymem?...

— Bez tę niesprawiedliwość — odburknął Kawka — bez tę moją niedolę...

— Któż ci winien?...

— Pan!...

— Nie bracie, nie ja, ale ci, którzy, wyzyskując twoją ciemnotę, wmówili w ciebie, że wolno zabierać cudzą ziemię, cudzą własność, że wolno dopuszczać się gwałtów, niszczyć cudze dobro!... Zważ tylko prostym rozumem, kto jest winowajcą twojego nieszczęścia...

— Jakby takiego prawa nie było, dyć byłbym nie burzył pańskiego budowania...

— A jak myślisz, gdyby było takie prawo, czy sąd byłby cię karał za jego wykonanie?...

— Bo ja wiem — odparł Kawka — minister tak, sąd inaczej — ja prosty chłop, skąd mam wiedzieć, co prawda...

— Dlaczego mi nie wierzyłeś?...

— Bo pan jest panem...!

— A księdzu?...

— Bo ksiądz, jak ksiądz — zawdy z panami trzyma...

Adam się zaśmiał.

— Widzisz Kawka, ja ciebie uważam za brata a tyś mi wrogiem...

— Juści za brata?!... i brata odeszle się do kryminału...

— Skąd wiesz, że mam taki zamiar?...

— A no, tak ci to jest... bez to podpalenie — dodał ciszej, jak gdyby się lękał, by kto tego przyznania nie usłyszał.

— Nie mój kochany, biedny i obałamucony bracie — źli ludzie, apostołowie szatana — uczynili z ciebie skazańca; ja pragnę uczynić z ciebie prawego obywatela Ojczyzny — nie pójdziesz do kryminału, — stąd wyjdziesz swobodnie i wrócisz do twego domu...

Chłop podniósł głowę i ze zdziwieniem wpatrzył się na Adama.

Wszystko mógł przypuszczać, wszystkiego mógł się spodziewać, nawet śmierci prędzej, aniżeli tego, że nie będzie odpowiadał za czyn zagrożony srogą karą, przy którego spełnieniu przychwycił go Śmiałowski.

— Po jakiemu to — myślał — mając mnie w ręku, chce mnie puścić wolno?...

— Nieprawda — zaprzeczył głośno — pan mnie nie puszczą...

— Właśnie, że puszczę...

— Dlaczego?...

— Bo mi cię żal...

— Zaśby?...

— Żal...

— I wrócę do domu?...

— Wrócisz?...

— Wrócę — może, może wrócę, jak taka wola pańska i dobrość — na tę moją biedę, na tę nędzę moją i na ten głód, który z dzieckami cierpieć trza...

— Gdzie tam głód — uśmiechnął się Adam z zadowoleniem — siedziałeś biedaku w więzieniu za winy tych, którzy ci poczciwą duszę zatruli, ale tymczasem myślało się o twoim losie...

— Jak pan mówią?...

— Sprzedałem twojej żonie pięć morgów, te od krzyża, przy twoim zagonie, oczywiście na dogodne raty, bo skrzynia u ciebie pusta — a że pokutowałeś pod kluczem — kazałem grunt obrobić i obsiać mojem ziarnem. Pszenica się już złoci, piękny Bóg zdarzył urodzaj — bierz bracie sierp do garści i zbieraj dar Boży — niech ci Bóg pomaga...

Chłop zbladł jak giezło — zachwiał się, bił się w piersi i runął jak długi do nóg Adama.

— Panie dziedzicu!... czem ja... czemu ja... szeptał jak nieprzytomny.

(C. d. n.).

ŻYCIE GOSPODARCZE

POKŁADY MIEDZI NA WOŁYNIU

Przeprowadzone w ciągu ostatniego miesiąca przez Instytut Geologiczny badania pokładów miedzi wykrytych ostatnio w Mydzku koło Równego w województwie wołyńskiem wykazały, że pokłady te zawierają rudę wysokowartościową. Możliwa jest tania eksploatacja tych pokładów ze względu na to, że miedź w Mydzku znajduje się bardzo blisko powierzchni ziemi. Obecnie trwają dalsze badania mające na celu ustalenie wielkości złóż miedzi odkrytej w Mydzku. Uruchomienie kopalń na Wołyniu umożliwiłoby uniezależnienie polskiego rynku metalowego od zagranicy w dziedzinie produkcji miedzi.

KRYZYS W CZECHOSŁOWACKIM PRZEMYŚLE LNIANYM

Związek czechosłowackiego przemysłu lnianego przedstawił ministrom oraz klubom parlamentarnym memorjał, w którym zwraca uwagę na kryzys panujący w tym przemyśle. Dziewięć przędzalni zostało zamkniętych. Pozostałe zakłady są zatrudnione jedynie w 40 proc. Związek podkreślił, że kryzys może być usunięty jedynie przez szybką realizację następujących postulatów: Udzielanie koncesyj na wyrób i handel lnem, celem wyeliminowania elementów nieodpowiedzialnych. Utworzenie funduszu w wysokości 10 do 15 miljonów kor., przeznaczonego na centralizację przemysłu lnianego; zniesienie podatku obrotowego od pierwszego stopnia produkcji.

SYTUACJA ZBOŻOWA W AMERYCE I AUSTRALJI

Wiadomości o suszy w Kanadzie oraz Argentynie i Australji spowodowały zwyżkę cen o 50 centów na buszlu pszenicy. Żniwa zeszłoroczne w Kanadzie wynosiły przeszło pół milj. buszli. Tegoroczne — nie przewyższą 200 miljonów. W Winnipegu twierdzą, iż cena buszla pszenicy dojdzie do dwóch dolarów Północno-zachodnie stany również dotknięte są posuchą. Ceny innych zbóż również stale zwyżkują.

ZA CZERWONYM KORDONEM

Sowieckie inwestycje radjowe. — Sowiety przywiązują ogromną wagę do radja, jako czynnika propagandowego i w tym też kierunku reorganizują radjofonję, kładąc główny nacisk na propagandę bolszewizmu, ze szkodą dla charakteru rozrywkowego, jaki powinny posiadać przedewszystkiem audycje radjowe. Rząd sowiecki realizuje obecnie olbrzymi plan reorganizacji radjofonji. Według tego planu do r. 1931 miasta sowieckie, a głównie wsie otrzymać mają 12 milj. odbiorników. Odbiorniki te pozwolą na słuchanie audycyj radjowych 60,000,000 ludzi, w tem 44,000,000 słuchaczów wiejskich i 12,000,000 słuchaczów miejskich. Aparatów odbiorczych tak detektorowych, jak i lampowych dostarczyć ma wyłącznie tylko krajowy przemysł rosyjski, który zaczął już pracę, aby podołać zamówieniom, związanym z tą olbrzymią akcją. Plan dzieli Sowiety na 215 okręgów prowincjonalnych i 200 miast, które stanowić będą jednostki prowadzące probolszewicką akcję propagandową za pośrednictwem radja. Wszystkie budynki rządowe będą wyposażone w odpowiednie instalacje odbiorcze. Rząd pragnie, aby jeszcze w roku bieżącym co 10-ta chata chłopska posiadała radjo, odbiorcze aparaty. Pozatem aparaty takie otrzymają wszystkie fabryki sowieckie i mieszkania robotnicze.

Budżet sowiecki na rok 1929-30. Komisarjat Ludowy Finansów ZSSR. opracował budżet państwa na r. 1929/30, który zamyka się cyfrą 2.497 miljonów rubli, wykazując nadwyżkę o 1.741 miljonów w stosunku do budżetu 1928/29. Preliminarz przewiduje wzrost wpływów z podatku przemysłowego o 245 miljonów rubli, z akcyz o 328 miljonów rubli, oraz z ceł o 93 mil. rubli. Wpływy z podatku rolniczego przewidziane są na sumę 375 miljonów rubli wobec 400 miljonów w 1928/29. Transporty przynieść mają 2.300 miljonów rubli przekraczając o 396 miljonów cyfry z r. b. Dochody przemysłu państwowego wykazują w preliminarzu wzrost o 440 miljonów w stosunku do r. bież. Pożyczki państwowe przynieść mają 920 miljonów wobec 120 w r. 1928/29. Po stronie wydatków przewiduje się 5 miljardów 590 miljonów na gospodarkę narodową w tem między innemi 2,618 miljonów na transporty, 1.240 miljonów na rozwój przemysłu, 780 miljonów na rolnictwo i gospodarkę leśną, 210 miljonów na elektryfikacje itd. Wydatki na oświatę publiczną i higjenę obliczone są w sumie 550 miljonów rubli wobec 440 miljonów w poprzednim budżecie.

Wystawy antyreligijne w Z. S. S. R. W najbliższym czasie zorganizowane zostaną w Rosji liczne ruchome wystawy antyreligijne, które objeżdżać będą mniejsze miasta i wioski. Na wystawach tych wystawione będą liczne przedmioty propagandy antyreligijnej i antyreligijna literatura.

ZE ŚWIATA

WIELKI POŻAR. — W jednem z okolicznych miasteczek pod Niceą pożar zniszczył około 100 domów. 500 osób pozostało bez dachu.

UJĘCIE GŁOŚNEGO BANDYTY. — Według otrzymanych w Londynie doniesień, oddziałom perskim, operującym w okolicach Meshed, udało się po dłuższym pościgu pochwycić słynnego bandytę Zulfu. W akcji przeciwko tej bandzie brało udział zgóra 700 żołnierzy. Przywódca bandy Zulfu został raniony w czasie walki i pojmany. Ostawiono go pod konwojem do Meshedu, gdzie został publicznie powieszony. Zulfu zabił podobno własnoręcznie zgóra 30 osób, wśród których znajdowało się 3 zamordowanych niedawno niższych urzędników.

LOS SIOSTRY WILHELMA II. — Pani Zubkow, osławiona siostra ex-kaisera Wilhelma przeniosła się z Bohnn do sąsiedniego miasteczka Mellen, gdzie zamieszkała w pensjonacie, zajmując jeden skromny pokój. Towarzyszy jej służąca. Pałac b. księżniczki pruskiej w Bohnnie ma być wynajęty, a urządzenie jego sprzedane z licytacji.

O BŁĘKITNĄ SZARFĘ. — Jedno z pism londyńskich w związku z otrzymaniem przez parowiec niemiecki „Bremen" „Błękitnej szarfy" za najszybszy przejazd z Europy do Ameryki, zwraca się z apelem do rządu, aby zachęcił towarzystwa okrętowe angielskie do pobicia rekordu. Dziennik uważa, iż rząd winien udzielić odpowiednich kredytów w celu zbudowania dwóch olbrzymów morskich, któreby osiągnęły szybkość większą, niż okręt niemiecki. Dziennik podkreśla: 1) jest to konieczne ze względu na prestige Anglji, 2) budowa tych dużych parowców przyczyni się w znacznym stopniu do zredukowania bezrobocia wśród robotników dokowych.

KRONIKA

SIERPIEŃ
5
PONIEDZIAŁEK

Dziś: M.N.P. Śnieżnej
Jutro: Przem. Pańskie

Wschód słońca g. 4.3
Zachód godz. 19.23
Wschód księżyca 4.5
Zachód godz. 20.33

5 MILJ. DOL. POŻYCZKI DLA WARSZAWY

W sobotę, 3 b. m. odbyła się w magistracie specjalna konferencja pod przewodnictwem wice-prezydenta M. Borzęckiego dla rozważenia propozycji b. poważnej firmy amerykańskiej, pozostającej w bezpośredniej łączności z kołami finansowemi St. Zjednoczonych, które nawiązały już kontakt z magistratem m. stoł. Warszawy.

Propozycja ta zmierza do udzielenia magistratowi długoterminowej pożyczki 5 miljonów dolarów w gotówce, któraby łaby pokryta obligacjami m. stoł. Warszawy, użyta zaś na rozbudowę ulepszonych jezdni w stolicy i rozszerzenie komunikacji autobusowej, według opracowanego już dawno przez zarząd miasta planu.

80 proc. tej sumy miałoby być zużyte na budowę bruków, warsztatów, garażów i karoserji, reszta zaś około 20 proc. na zakup materjału samochodowego.

W razie zawarcia pożyczki program brukarski i autobusowy magistratu, zakreślony na 10 do 15 lat, mógłby być zrealizowany w ciągu 3 do 4 lat. Zawarcie pożyczki wzmogłoby tempo życia gospodarczego w stolicy, spowodowałoby bowiem rzucenie na rynek pieniężny b. znacznych kwot, wywołałoby też znaczne zmniejszenie bezrobocia.

W wyniku konferencji wice-prezydent Borzęcki polecił zainteresowanym wydziałom prowadzić dalej pertraktacje z przedstawicielami firmy w celu sprecyzowania stanowiska magistratu w tej sprawie i należytego sformułowania propozycji amerykańskiej.

DELEGACJE NAUKOWE

Magistrat delegował ławnika Dr. Konrada Ilskiego, kierowniczkę sekcji wychowania przedszkolnego p. Zofję Żukiewiczową i inspektora szkolnictwa ogólnego p. Franciszka Niemca do Danji, Szwecji i Norwegji dla zapoznaia się z placówkami tamtejszego szkolnictwa i pomocniczemi instytucjami kulturalno - oświatowemi w szkolnictwie.

WYPADEK TRAMWAJOWY

Na ulicy Grochowskiej przed domem Nr. 87-a tramwaj Nr. „24" obciął nogę 12-letniemu Janowi Śledzińskiemu, który na widok policjanta wyskoczył z tramwaju. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala Przemienienia Pańskiego.

POSTRZELONY W CZOŁO

Przy ul. Sołtyka Nr. 4, niejaki Kazimierz Leszczyński trafił kulą w czoło 20-letniego Henryka Kempkę, woźnicę. Ofiarę przewieziono do szpitala Dzieciątka Jezus, sprawcę aresztowano. Przyczyną zajścia były porachunki osobiste.

ZABIŁ 3 LUDZI

W niedzielę o godz. 2-ej w nocy w domu przy ul. Młynarskiej 20, piekarz Aleks. Graberski dostał ataku szału podczas sprzeczki z żoną i począł strzelać. Ogółem oddał 21 strzałów. Ofiarami szaleńca są: żona jego Julja, teściowa Tryptowa, wdowa i sublokator Stanisław Chojniarz. Obie kobiety zmarły natychmiast, Chojniarz zaś zmarł w szpitalu.

Zabójca oddał się sam w ręce policji, oddając dyżurującemu na rogu ulicy posterunkowemu swój rewolwer. Miejsce zbrodni opieczętowano.

TEATRY

REPERTUAR.

TEATR WIELKI nieczynny.

TEATR NARODOWY. — Dziś odegrane zostaną: akt melodramatu romantycznego „Izkahar", wesoły wodewil z piosenkami „Duch sprzeciwieństwa" i jeden akt komedji „Spazmy modne". Nadto na początku przedstawienia wykonany zostanie prolog p. t.: „Odgłosy stulecia", pióra A. Zagórskiego.

TEATR LETNI. — Dziś i codziennie wielce zabawna krotochwila amerykańska Larica p. t.: „Gorączka nafty" w doskonałem wykonaniu zespołu, na czele z pp.: Gorczyńską, Gelińwną, Łaską, Rapackim, Neubeltem, Wyrzykowskim i inn.

TEATR POLSKI. — Zamknięty z powodu remontu widowni. W próbach sensacyjna komedja amerykańska p. t.: Artyści z Modzelewską i Jaraczem w rolach głównych.

TEATR MAŁY. Codziennie nowa komedja Kaweckiego p. t.: „Para i nie para" w świetnem wykonaniu Romanówny, Modrzewskiej, Macherskiej, Szymbortówny, Grabowskiego, Wesołowskiego, Leszczyńskiego i Szuberta.

RADJO

Program Polskiego Radjo na wtorek, dnia 6-go b. m.:

215 kc. WARSZAWA 1395,1 m.
11.56—12.05 Sygn. czasu. 12.05—12.50 Koncert gram. 12.50—13.00 P. W. K. 13.00 Kom. met. 15.40 Kom. gosp. 16.15 Chwilka lotnicza. 16.30 Program dla dzieci. 17.15 p. t.: W Rabczańskim rozgwarze dziecięcego świata. 17.25 Odczyt p. t.: Zawody marszowe. 17.50—18.00 P. W. K. 18.00 Koncert popularny. 19.00 Rozmaitości. 19.25 Dzień 6-go sierpnia 1914 r. i dlaczego datę tę święcujemy. 20.00 Koncert Orkiestry A. Sielskiego. 22.00 Kom.

734 kc. KATOWICE 408,7 m.
16.00—16.20 Kom. gosp. 16.20—16.30 Trans. z Warszawy. 17.00—17.50 Muzyka gram. 17.50—18.00 P. W. K. 18.00—19.00 Transm. z Warszawy. 19.00—19.20 Rozmaitości — program. 19.20—19.45 Odczyt p. t.: Polowanie na wieloryby. 19.45—19.55 Nadprogram. 19.50—20.00 Sygn. czasu. 20.00—22.45 Transm. z Warszawy. 22.45 Piosenki.

955 kc. KRAKÓW 314,1 m.
15.40 Transm. z Warsz. 16.30—17.00 Trans. z Warsz. 17.00—17.25 Koncert gram. 17.25—17.50 Przegląd geograficzno - gospod. 17.50—18.00 Kom. P. W. K. 18.00—19.00 Transm. z Warsz. 19.00 Rozmaitości. 19.25—19.50 Odczyt p. t.: Wielkie akwarja. 20.00—22.40 Transm. z Warsz.

883 kc. POZNAŃ 339,8 m.
7.00—7.15 Gimnastyka por. 12.20—12.50 Radjografja. 12.50—13.00 Kom. P. W. K. 13.00—13.05 Sygn. czasu. 13.05—14.00 Koncert gramofonowy. 14.00—14.15 Giełda. 14.15—14.30 om. gosp. 17.35—17.50 Opowiadania ludowe Wielkop. 17.50—18.00 Kom. P. W. K. 18.00—19.00 Koncert pop. 19.00—19.20 Nadprogram. 19.20—19.40 Kurs franc. 19.40—20.00 Odczyt p. t.: Konfederacja w Polsce. 20.00—22.00 Koncert wieczorny. 22.00—22.15 Sygn. czasu. 22.15—22.45 Radjografja. 22.45—24.00 Muzyka tan.

658 kc. WILNO 455,9 m.
11.56—12.05 Sygn. czasu. 12.05—12.50 Muzyka gram. 12.50—13.00 Wieści z P. W. K. 13.00 Kom. 17.00—17.20 Program. 17.20—17.45 Odczyt z dz. Sport. 17.50—18.00 Kom. P. W. K. 18.00—19.00 Transm. z Warsz. 19.00—19.25 Kronika życia młodzieży. 19.25—19.50 Kącik dla panów. 19.50—20.00 Program i sygn. czasu. 20.00—22.45 Transm. z Warsz. 22.45—23.45 Spacer detektorowy.

ZAGRANICZNE

18.00 Monachjum. Holender - Tułacz, opera Wagnera. 19.35 Wiedeń. Koncert solistów. 20.00 Daventry. Wurzel Flummery, komedja w 2 aktach A. A. Milne'a. 21.00 Rzym. Łucja z Lammermooru, opera w 3 aktach Donizettiego.

GDZIE KUPOWAĆ W WARSZAWIE?

CENA NUMERU w Warszawie i na warszawskich dworcach kolejowych **20 groszy**. Przedpłata miesięcznie w Warszawie i na prowincji 4 zł. 50 gr. zagranicą zł. 8

CENY OGŁOSZEŃ: Za wysokość 1 milim. lub za jego miejsce. **przed tekstem** (układ 4-szpaltowy) 70 gr. **w tekście** (układ 4-szpaltowy) 90 gr. wzmianki 1 zł. 50 gr. Za tekstem zwyczajne) **układ 8 szpaltowy** 30 gr. **Drobne za wyraz** 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy 50% taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne skośne) o 50% drożej.
Ogłoszenia Przyjmuje sie tylko za gotówkę.

Adres Redakcji, Administracji i Ekspedycji **Krak. Przedm. 71.** Telefon **Redakcji 503-59. Administracji 240-15. P. K. O. 19.119.**

Redaktor: LEON RADZIEJOWSKI.

Wydawca: DOM PRASY KATOLICKIEJ SP. z O. O.

Drukarnia Archidiecezjalna (Domu Prasy Katolickiej).